Nr. 125 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Z dodatk. ilustr. 12 fenigów ROK XIX.

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 9 maja 1917 r.

Teatr Polski, Cegielniana Nr. 63.

Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego

Sobota, 12, niedziela, 13 i poniedziałek, 14 maja, o g. 7 i pół. w.

TAMTEN

dramat współczesny w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

gościnne występy K. KAMINSKIEGO

W środę 9 maja 1917 r., punktualnie o g. 7 i pół wiecz.

„Prokurator Hallers“ szt. w 4 akt. Lindau'a — —

W czwartek, 10 i piątek 11 maja 1917 roku o godzinie 7 i pół wieczorem

Mandaryn Wu sztuka angielsko-chińska H. M Vernona i Ovena

Przegląd polityczny.

Łódź, 9.V. 1917.

Zagadką w rewolucji rosyjskiej jest lud wiejski, w olbrzymiej swej masie apolityczny i bierny. Pomimo gorliwie rozwijanej pracy oświatowej ziemstw, a jeszcze gorliwiej tamowanej przez upadły carat, lud ten przeważnie jest ciemny i na półdziki, przedstawia atoli potężną siłę, która raz zbudzona do czynu i puszczona w ruch, mogłaby przeważyć szalę na tę stronę, po której się opowie. Dlatego też lud wiejski w Rosji stał się obecnie przedmiotem zabiegów wszystkich partji i stronnictw politycznych w Rosji, nie wyłączając tymczasowego rządu rosyjskiego z ks. Lwowem na czele.

O zjednanie sobie ludu wiejskiego gorliwie ubiegają się socjaliści wszystkich trzech odcieni, postępowi demokraci, ale i przeciwnicy, dawniejsi reakcjoniści, którzy wprawdzie potajemnie i bardzo ostrożnie zabiegają około ludu, by przy jego pomocy przywrócić dawny ustrój państwowy.

Dotychczas wszystkie te zabiegi pozostają dla ich inicjatorów bez skutku. Lud zbyt wiele wycierpiał od biurokacji, zbyt dużo ponosił poniżeń i zdzierstw ze strony sprzedajnej policji i żandarmerji, by tak łatwo zapomniał doznanych krzywd.

Pod względem idei socjalistycznych zamało jest uświadomiony, a nowemu rządowi nie dowierza.

Jest jednak poważny atut, który w porę wygrany, może wiejski lud rosyjski przeciągnąć na tę stronę, która go wygrać zdoła.

Atutem tym jest sprawa agrarna, co wybornie odczuwają socjaliści, lecz w ujęciu tej kwestji idą za daleko. Projekt bowiem podziału ziemi pomiędzy bezrolnych i małorolnych, nie tylko obszarów wielkich posiadaczy własności ziemskich, ale i posiadłości tych włościan, którzy większe obszary nabyli przy pomocy Banku włościańskiego, uburzyłby całą szlachtę rosyjską i zamożniejsze włościaństwo, tudzież władające ziemią sfery kupieckie i sprowadziłby upadek tego rządu, któryby środek ten zastosował. Nie może tego uczynić odnowiony carat, bo sprzeciwiałoby się to zasadom samowładnej władzy cara, z samej swej istoty wspartej na ustroju klasowym. Dlatego też rząd tymczasowy dotychczas zręcznie lawiruje wobec sprawy agrarnej, wprost sprzecznej ze sprawą i dążeniami robotników i ma też najwięcej szans utrzymania się przy władzy. Sytuacja atoli na frontach wojny wymaga intensywniejszego działania na froncie rosyjskim, do czego potrzeba współdziałania całego narodu, współpracy wszystkich obywateli Rosji.

Bądź co bądź rewolucja rosyjska ma jeszcze przed sobą dużo trudności do pokonania i walk wewnętrznych do stoczenia, zanim ugruntować zdoła nowy porządek rzeczy. To też pokój byłby dla niej bardzo pożądany.

Wieści, atoli o usiłowaniach zawarcia odrębnego pokoju między Rosją i Austro-Węgrami są prawdopodobnie jeszcze przedwczesne. Dużo bowiem jeszcze spornych kwestji pozostaje do usunięcia, które nie tak łatwo złagodzić się dadzą.

Podług wiadomości nadeszłych przez Sztokholm, Milukow miał się wyrazić do sprawozdawcy „Manchester Guardian“, że otwarcie cieśnin dla żeglugi zadowoliłoby Rosję, ale z warunkiem, że wpływanie okrętów obcych mocarstw na morze Czarne mogłoby mieć miejsce jedynie za zgodą Rosji, co wówczas tylko osiągnąć by można, jeżeli Rosja będzie władała cieśninami i uzbroi je. Milukow dodał przytem, że Ameryka nie miałaby nic przeciw temu, by Rosja władała Konstantynopolem.

Jest to warunek nie do przyjęcia dla żadnego z mocarstw centralnych wobec sojuszu z Turcją.

„Dień“ znów, organ ministra sprawiedliwości Kierenskiego, donosi, że najobszerniejsza autonomja, nadana przez rząd austrjacki ludom słowiańskim pod berłem Habsburgów, nie może zadowolnić Rosji, która dąży do zupełnej samodzielności politycznej i państwowej słowian w związku federacyjnym z Rosją odnowioną i i wolną. Są to szkopuły niełatwe do usunięcia wogóle przy rokowaniach pokojowych a cóż dopiero odrębnych, prowadzonych pomiędzy poszczególnemi mocarstwami toczącemi wojnę.

Z drugiej atoli strony mnożą się oznaki, że wojna weszła już w ostatnią fazę i zbliża się ku końcowi. Podczas jej przebiegu mieliśmy tyle niespodzianek, że jedna więcej, bynajmniej nie jest wykluczona i ona to właśnie może tak niespodzianie sprowadzić pokój, jak niespodzianie wybuchła wojna.

St. Łp

„Ratujcie dzieci“.

Rada Główna wydała odezwę, którą w całości pomieszczamy:

Rok już mija, kiedy przyszliśmy do Was z wyciągniętą ręką, wołając z głębi zbolałej duszy „Dzieci ratujcie“.

Rozpostarliśmy przed waszymi oczyma wstrząsający obraz grozy, którą wojna obecna zawiesiła nad tem, co mamy najdroższego na świecie, nad ukochaną dziatwą naszą, — w zaraniu życia skazaną na nędzę — jeżeli wszyscy nie podążymy z szybką a skuteczną pomocą. I wzruszyły się serca wasze; hojnie popłynął grosz nietylko od możnych, lecz i od mniej dostatnich, a nawet od ubogich — z dworów i chat, z pałaców i z izb, z miast i wiosek, zewsząd i od wszystkich. Każdy spieszył i dawał ile mógł, a czuć było, że czyni to ochotnie, bo na wezwanie Dzieci ratujcie! nikomu obojętnym pozostać nie wolno.

Zebrało się przeto grosza sporo, nieomal cztery miljony złotych polskich, pochodzące od z górą miljona ofiarników.

„Niech będą błogosławione Wasze miłosierne serca“ — wołały drobne usteczka dziatek, które dzięki Wam otrzymywały pożywną strawę, mleko, pomoc lekarską, tuliły się w żłobkach i ochronkach, odziane zostały na zimę. I setki tysięcy było i jest takich, co Was dotąd błogosławią, bo dzieło ratownicze było wielkie i rozległe.

Lecz niestety, zło nie minęło; im dłużej sroży się wojna, im szersze kręgi zatacza jej dzieło zniszczenia, tem dola dziecięca stała się opłakańszą, tem grożące stąd niebezpieczeństwo straszniejsze, tem potrzeba ratunku potężniejsza i bardziej paląca. Więc znowu przychodzimy do Was z wyciągniętą ręką, więc znowu wołamy potężnym głosem: „Dzieci ratujcie“!

Wy, coście niezliczonym rzeszom dziatwy rok życia darowali, Wy, coście dla narodu polskiego tyle zdrowia i sił rzeźkich zachowali, Wy, coście z młodziutkich ócz tyle łez otarli, zaklinamy Was na Chrystusa Pana, który dziatki przed innymi umiłował i do siebie garnął, „Dzieci ratujcie“!

Opłakane dzieje tych ciężkich lat, jakie obecnie przeżywamy, zapiszą złotemi zgłoskami na wszystkie czasy ten wielki czyn ofiarny, na który złożył się cały naród polski, gdy rozległo się rozpaczne wołanie: „Dzieci ratujcie“.

„My je uratujemy! Tak nam dopomóż Boże!“ niech odpowiedzą wszystkie serca polskie“.

Kronika

— **Z Miejscowej Rady Opiekuńczej.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Ł. M. Rady Opiekuńczej, poświęcone głównie sprawie wysyłania dzieci na wieś. Na posiedzeniu byli także obecni — prezes R. G. O. ks. Sapieha, wice-prezes zarządu p. Olszewski.

Na posiedzeniu tem goście warszawscy zakomunikowali wrażenie swoje, odniesione z wizytacji instytucji, subsydjowanych przez M. R. O. i badania stanu rzeczy na mieście. Stwierdzono, że kuchnie nie wydają takiej ilości obiadów, jaka właściwie jest potrzebną, oraz, że jakość tych obiadów pozostawia wiele do życzenia. Wobec niedostatecznego odżywiania, ludność pracująca traci siły i staje się niezdolną do intensywnej pracy.

Stwierdzając smutny stan rzeczy, debatowano nad tem, w jaki sposób zaradzić złemu i zapobiedz niepożądanym następstwom.

Podczas dyskusji wyłoniły się następujące wnioski: 1) powzięcie energicznej akcji, mającej na celu wysyłanie na wieś na czas wojny jaknajwiększej ilości dzieci; 2) w sprawie pomocy dorosłym — utworzenia przy G. R. O. specjalnego biura, które wespół z urzędem ewakuacyjnym przy magistracie będzie badało stosunki na wsi i ewentualnie wynajdywało odpowiednią pracę dla robotników; 3) zapoczątkowanie w Łodzi robót publicznych, któreby dały zajęcie setkom pozbawionych pracy robotników. Dążeniem R. O. będzie podjąć budowę kolei dojazdowych, robót kanalizacyjnych i t. p.

Wzmiankowane projekty zmuszają do tego, ażeby ograniczyć ilość skupionej w mieście ludności, która w teraźniejszych warunkach wyżywić jest niezmiernie trudno.

W sprawie zdobycia niezbędnej ilości artykułów spożywczych uznano za pożądane wydanie zakazu wywozu wszelkich artykułów, a nadto zmianę ograniczenia, co do wwozu środków żywnościowych.

Są to więc desiderja, któreby należało zrealizować, o ile można jaknajprędzej.

Goście warszawscy opuścili Łódź wczoraj wieczorem.

— **Kwesta na Polską Macierz Szkolną.** W poniedziałek, 7 b. m. wiecz. w lokalu łódzkiego Koła P. M S., odbyło się drugie organizacyjne zebranie komitetu kwesty na Macierz Szkolną. Zebranie zagaił p. K. Fiedler, zaznaczając, iż przewidywany budżet łódzkiego Koła w sumie 20 tysięcy rubli, nietylko nie wystarczy na pokrycie wydatków, ale przyniesie około 7,000 rubli deficytu.

Na przewodniczącego powołano ks. prałata Tymienieckiego. Funkcje sekretarza pełnił inż. Jasiński.

W sprawie wyznaczenia terminu rozpoczęcia kwesty, oraz wspólnego, czy oddzielnego funkcjonowania z kołami podmiejskiemi wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. W rezultacie uchwalono, iż Koła podmiejskie kwestować będą wespół z Kołem łódzkiem. Następnie uchwalono utworzyć 15 dzielnic, na dzielnicowych zaprosić osoby już oznajmione z urządzaniem kwesty.

W nadchodzącą sobotę wybrana będzie sekcja, która się zajmie sprzedażą znaczka, zbieraniem ofiar na listy, kwestą uliczną i zbieraniem książek. Ofiary w postaci książek będą przyjmowane do końca b. m.

Do ogółu mieszkańców postanowiono wydać odezwę nawołującą ku wszelkiego rodzaju pomocy.

— **Z Głównej Rady Opiekuńczej.** W ubiegły poniedziałek z udziałem przedstawicieli Rady Głównej opiekuńczej warszawskiej odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału R. G. O. pod przewodnictwem p. Stamirowskiego.

Rozważano szereg spraw, dotyczących wewnętrznej gospodarki.

— **Z Kom. rozdziału chleba i mąki** nadesłano do miejskich sklepów sprzedaży chleba dokładny spis kooperatyw, które otrzymują mąkę do wypieku.

Od chwili obecnej przeto członkowie kooperatyw, którym Komitet rozdziału chleba mąki nie wydaje— mogą otrzymać chleb w sklepach Komitetu.

— **Wypłata zapomóg rezerwistkom** rozpoczęła się w dniu dzisiejszym i potrwa do poniedziałku włącznie, w godz. od 9— i od 3—6 p.p.

— **Z Urzędu stanu cywilnego.** Zarząd gminy starozakonnych chcąc przyjść z pomocą ubogiej ludności postanowił wydawać kartki do Urzędu Cywilnego na bezpłatne wydanie meldunków, aktów, i t. p. tym osobom, które otrzymują zapomogi.

—ZV Tow. Pożyczk. Oszczędn. Ogólne Zebranie V-go Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, odbędzie się w niedzielę, dn: 13 b. m. o godz. 3 p. p. punktualnie, w lokalu własnym, Długa 28.

Ponieważ powyższe zebranie zwołane już jest w 3 terminie, odbędzie się więc bez względu na ilość przybyłych członków.

— **„Rzemieślnik i jego potrzeby“.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 13 b. m., o godz. 4 p. p. w sali Resursy Rzemieślniczej (Widzewska 117), p. Bawarski wygłosi ciekawy odczyt pod tytułem: „Rzemieślnik i jego potrzeby w chwili obecnej“. — Po raz pierwszy rzemieślnik polski mówić będzie w sprawie rzemieślniczej dla rzemieślników. Prelegent, będący od szeregu lat kilku członkiem kilkunastu instytucji rzemieślniczych — zna dobrze świat rzemieślniczy, jego niedomagania i potrzeby — to też jego odczyt niewątpliwie zaciekawi szerokie sfery rzemieślnicze i obudzi wśród nich żywe zainteresowanie się sprawami naszych rzemiosł, ciężko dotkniętych w swym rozwoju i bycie przez wojnę obecną.

Bilety od godz. 2 do 5-ej p. p. nabywać można w Resursie Rzemieślniczej oraz u prelegenta—Zawadzka № 2.

— **Ostatni odczyt Henryka Zimmermanna,** redaktora „Neue Lodzer Zeitung“ o „Gerhardzie Hauptmanie“ odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 ej w sali niemieckiego towarzystwa naukowego (Piotrkowska 243). Na pierwszych siedmiu odczytach tegoż autora sala była przepełniona.

— **Kooperatywy bez członków.** Sekcja zaprowiantowania miasta po przeprowadzeniu ścisłej kontroli postanowiła nie wydawać produktów spożywczych „tanim sklepom“, które należą do osób prywatnych i nie podlegają żadnej instytucji.

— **W sprawie zjazdu przemysłowców budowlanych.** Magistrat m. Łodzi otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w zjeździe przemysłowców budowlanych w Warszawie.

— **Manna dla chorych.** Delegacja Zaprowiantowania miasta przy Magistracie wydaje obecnie kaszę mannę tylko osobom chorym za przedstawieniem świadectw od lekarza.

— **Szpital dla umysłowo chorych w Radogoszczu.** Prace podjęte na koszt gminy żydowskiej przy wykończeniu szpitala dla umysłowo chorych są już na ukończeniu.

Ponieważ pieniądze, przeznaczone na cel powyższy, są już wyczerpane — przeto nie można przystąpić do natychmiastowego wykończenia wewnętrznego urządzenia, którego koszt wynosi spora sumę — wobec czego termin otwarcia szpitala będzie musiał uledz dłuższej zwłoce.

— **Stacje telefoniczne.** W celu dania możności mieszkańcom okolicy szybkiego informowania władz komunalnych i wojskowych o wypadkach nadzwyczajnych, jak kradzieżach, pożarach, a szczególnie o napadach bandyckich i podejrzanych osobnikach, utworzone zostały po osadach i miasteczkach powiatów Łódzkiego, Łaskiego i Brzezińskiego stacje telefoniczne, tymczasowo w ogólnej liczbie 105.

W 70-iu osadach wyżej wspomnianych powiatów znajduje się po 1 stacji telefonu, w Aleksandrowie, Zabieńcu, Konstantynowie, Pabianicach, Zakowicach, Wyskokach, Wypalenisk i Strykowie —po 2; w Widzewie, Głownie, Łasku, i Brzezinach po 3 i wreszcie w Zgierzu, Tomaszowie i Koluszkach — po 4 stacje telefoniczne.

— **Z Łódzkiej Gminy Starozakonnych.** Sprawozdanie Łódzkiej gminy starozakonnych za rok 1916 wykazuje, że do końca 1915 r. gmina nie przedsiębrała żadnych środków przymusowych, mających na celu egzekwowanie obowiązkowych składek za ubiegłe trzy lata. Za r. 1914 zarząd gminy zdołał zainkasować zaledwie rubli 96,051, gdy rozkład wskazywał rb 189,457 Co się tyczy przymusowego ściągania składek za rok 1915 i 1916, to na rachunek tegoż do końca roku sprawozdawczego wpłynęło rb. 2132. Poza zwykłemi wydatkami gminy, zarząd gminy musiał umieścić w budżecie sumę rb 40.000 na dokończenie budowy szpitala dla umysłowo-chorych w Radogoszczu.

Liczba sierot oraz podrzutków ostatniemi czasy powiększyła się znacznie, co wywołało konieczność utworzenia specjalnej instytucji. Zarząd gminy wyjednał na ten cel w D. N. P. B. kredyt na sumę mk. 47.500 Wypłacono rb. 14,602 czternastu osobom, wychowywującym dzieci, przytułku przy ul. Południowej rb. 6,600, Tow. kolonji letnich rb 1,600 oraz ochronce kobiet na utrzymanie przytułku dla dzieci rb. 500. Pozatem udzielono stałych zapomóg miesięcznych w wysokości rb. 5,325, na utrzymanie dzieci tym rodzinom, które nie otrzymywały znikąd wsparcia

Przy zarządzie gminy istnieły: sekcja pań opieki nad dziećmi, pozbawionymi opieki rodzicielskiej, biuro udzielające informacji poszkodowanym wskutek działań wojennych, komitet zaopatrywania ludności żydowskiej w opał i t. d.

Dochody gminy w roku sprawozdawczym wynosiły rb. 646,139, wydatki zaś rb. 582,336

— **Groźny pożar w okolicy.** Wczoraj, o godzinie 10 m. 50 wieczorem zawiadomiono II oddział straży ogniowej o pożarze. Ponieważ II oddział nie mógł się dokładnie porozumieć, przeto zwrócono się do policji, która oznajmiła, iż pożar powstał w końcu ulicy Średniej.

Gdy wyjechano na ratunek była już godzina 11 m. 30

Jak się okazało, pożar powstał we wsi Antoniew—Stoki, gdzie stały w ogniu trzy zagrody. U gospodarza Józefa Skarbka spaliły się koń i 2 wieprzki, u Ottona Wagnera zdołano bydło wyprowadzić, lecz obora spaliła się Zdołano uratować dom mieszkalny, jakkolwiek dach i szczyty uległy opaleniu Gospodarzowi Szlifowi spłonęła obora, dom mieszkalny zdołano uratować. Wypadku z ludźmi nie było.

Ogień rozpoczął się w zabudowaniach Skarbka z niewiadomej przyczyny. Ocalenie budynków przypisać należy energicznej akcji ratunkowej straży, która do godz. 3 po północy bez przerwy zajęta była niesieniem pomocy.

Ze związków i stowarzyszeń.

X) **Ze Stow. Robotników Chrześcij.** Na zwołane wczoraj w Domu Ludowym ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przybyło 225 członków. Zebranie zagaił patron i prezes komisji międzyzwiązkowej ks Jan Albrecht, poczem na przewodniczącego powołano p. Antoniego Harasza, który zaprosił na asesorów panie Zarzycką i Żórawikową oraz pp. J Bernaciaka, A. Wolskiego, Szułkowskiego i Przybylskiego ze Zgierza, a na sekretarza p. Feliksa Pala.

Dokładny obraz działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły przedstawił członek zarządu p. Adamski. Wykazał on, że obrót pieniężny w roku sprawozdawczym dosięgnął zaledwie połowy obrotu czasów przedwojennych, wobec czego Zarząd Stow. zmuszony był poczynić pewne ograniczenia w udzielaniu pomocy członkom, aby uchronić Stowarzyszenie od nadmiernych zobowiązań powojennych Wzmiankowane ograniczenia polegały na zniesieniu zupełnem zapomóg na wypadek choroby, pogrzebu i bezrobotnym. Zaprzestano też bezpłatnego wydawnictwa „Pracownika polskiego“.

Zarząd jednak pomyślał o innym rodzaju pomocy, mianowicie: założył składnicę żywnościową, w której sprzedawano członkom towary od 100 do 200 proc. taniej, sprzedawano tanie i bezpłatne obiady. Dzięki staraniom zarządu stowarzyszeni otrzymywali zajęcie za pośrednictwem Giełdy pracy. W składnicy odzieży przy komisji międzyzwiązkowej sprzedawano po zniżonej cenie bieliznę i odzież, przyczem biedni dostawali takową zupełnie bezpłatnie.

Prawdziwem dobrodziejstwem dla stowarzyszonych były tanie kuchnie. Dzięki ks. Albrechtowi, który nie szczędząc trudów objeżdżał majątki ziemskie w kutnowskiem, udało się pozyskać w ofierze kilka tysięcy korcy kartofli, co w znacznym stopniu ułatwiło pokrycie deficytu, jaki dały kuchnie.

Zarząd Stow. nie zapomniał o potrzebach duchowych członków, starając się o powiększenie bibljoteki i urządzanie pogadanek Dzięki gorliwym zabiegom vice-patrona ks. Kaczyńskiego — zorganizowane zostały kursy wieczorne nauki czytania, pisania, geografji, przyrody, historji Polski i religji. Na kursy uczęszczało 199 słuchaczów.

Stowarzyszenie posiada filję w Zgierzu, która dzięki energji zarządu miejscowego rozwija się pomyślnie.

Szczegółowych wyjaśnień co do niektórych pozycji bilansu rachunkowego udzielił ks Albrecht

Nad wynikami działalności poszczególnych organizacji Stowarzyszenie wywiązała się dyskusja, w której zabrało głos kilku członków. Informacji udzielali pp. Harasz, ks Albrecht, ks. Kaczyński oraz p. Frankowski, jako prezes Stow. W rezultacie zebrani sprawozdanie zatwierdzili i protokuł komisji rewizyjnej przyjęli.

Na wniosek kilku członków, postanowiono: 1) w przyszłości, na dwa tygodnie przed zebraniem ogólnem wywieszać w lokalu Stow bilans rachunków, w celu wcześniejszego zaznajomienia stowarzyszonych, 2) założyć kilka herbaciarni na krańcach miasta, 3) przekazać zarządowi załatwienie sprawy prenumeraty „Pracownika Polskiego“.

Do zarządu ponownie wybrani zostali przez aklamację pp: Józef Frankowski, Aleksander Grinberg, Jan Buda, Władysław Adamski, Stanisław Puszyński, Józef Makarewicz, Józef Zieliński, Stanisław Matuszewski, Józef Tomczyński, Wincenty Aleksandrzak, Józef Herc oraz Michał Pawlak (na miejsce zmarłego J Widulińskiego) Do komisji rewizyjnej weszli pp. Franciszek Turski, Aleksander Wolski, Franciszek Zdrojewski i Romuald Guranowski

Przed zamknięciem zebrania zgromadzeni wyrazili gorące podziękowanie zarządowi za jego dotychczasową pożyteczną działalność

X) **Ze związku zaw. rob. przemysłu pluszowego.** W dniu 10 b. b. o godz. 4-tej po poł. w lokalu związku przy kuchni № 19, ul. Polna № 9 (Koziny), odbędzie się roczne zebranie Związku Zawod. Robotn. Przem. Pluszowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 2) Reorganizacja personelu kuchennego, 3) Kooptacja do zarządu związku, 4) Projekty i wnioski członków.

Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie

X) **Ze Zgrom. majstrów krawieckich.** Onegdaj o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się w drugim terminie nadzwyczajne zebranie członków Zgromadzenia majstrów krawieckich.

Zagaił zebranie starszy Zgromadzenia p Ignacy Podgórski Przewodniczył obradom podstarszy p. Leopold Staśkowski, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Andrzeja Antczakowskiego i Chrystjana Blina. Pióro trzymał p Łapiens

Odczytano sprawozdanie z poprzedniego zebrania, oraz stanu finansowego kasy.

W poczet mistrzyń zapisano pannę Leokadję Jasińską.

Postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o pozwolenie założenia przy Stowarzyszeniu własnej kooperatywy produktów spożywczych. Na starszego większością głosów wybrany został p. A. Antczakowski, na miejsce którego do Rady gospodarczej i komisji rewizyjnej wybrano p. Chrystjana Wulkiego, a na zastępcę p. Georga Blina. Miejsce p. Kopczyńskiego obejmie p. Wieczorkiewicz

Po rozważeniu kilku spraw wewnętrznych posiedzenie o godz. 10-ej wiecz. zamknięto

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś dn. 9 go maja r b. punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. po raz ostatni „Prokurator Hallers“, w znakomitem wykonaniu Kazimierza Kamińskiego

— W czwartek, dn. 10 go punktualnie o godz. 7 i pół wiecz po raz pierwszy „Mandaryn Wu“ sztuka angielsko-chińska w 3 aktach Vernona i Ovena, którego to gość nasz Kazimiez Kamiński w Warszawie przez kilkadziesiąt wieczorów kreował z rzędu z niezwykłem powodzeniem, przykuwając uwagę widza mistrzowską grą

— W piątek, dn. 11-go maja, po raz II gi i ostatni „Mandaryn Wu“.

— W sobotę, premjera ze sztuki G Zapolskiej p. t. „Tamten“ z p. K. Kamińskim w roli pułkownika żandarskiego, Kornilowa

Wieczór humoru i satyry.

W ubiegły poniedziałek, w sali Resursy Rzemieślniczej urządzono wieczór humoru i satyry pod reżyserją p. A Tarłakowicza. Program obejmował operetkę jednoaktową „weseły karawaniarz“, wykonaną poprawnie, oraz śpiew solo, deklamację i kuplety

Publiczność bawiła się dobrze, co przypisać należy udzielającemu się ze sceny humorowi. Żywioł komiczny reprezentowali pp. J. Dear i A. Tarłowski, który pełnił zarazem obowiązki conferencier'a. Panna Mirska obdarzona miłe brzmiącym sopranem, odśpiewała kilka pieśni

Wszystkich wykonawców nagradzano oklaskami.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino“ (Piotrkowska № 67). Dziś „Król Yankesów“ — wstrząsający dramat z życia amerykańskich miljarderów w 6-ciu wielkich aktach

Oryginalna treść obrazu w połączeniu z wyśmienitą grą artystów amerykańskich podnoszą wrażenie i podtrzymują uwagę widza w ciągłem napięciu.

Początek ostatniego przedstawienia o godz 8 m. 30

Odeon (Przejazd 2).—Dziś atrakcja: „Ojciec Troska“—wspaniała tragedja z życia artystów.

Obraz ten—jako pochodzący ze złotej serji „Nordisk“—ma zapewnione powodzenie wśród zwolenników gry kinematograficznej.

Sala Koncertowa.

Indywidualność p. Thornberga obejmuje dość szczupłe ramy, jeżeli ulubione przezeń środki, niekiedy bardzo trafnie użyte, zastosowuje z niedostatecznym krytycyzmem pogłądów i do utworów starych mistrzów. Są one mianowicie niewspółmierne z prawami śpiżowemi, postawionemi, jako postulat niezmienny, przez wielkiego Bacha w jego nieśmiertelnej „Ciaconie“, przeznaczonej dla poematów gry skrzypcowej. W tym samym utworze polifonicznym każdy z głosów poszczególnych stosuje się do nastroju swej własnej melodji, a to wymaga bogactwa barw, do którego tak ciepły instrument, jak skrzypce, jest bardzo podatny. Bacha trzeba nietylko wygrać, ale i wyśpiewać. Stosunkowo najlepszą stylizacją i dużym wdziękiem odznaczał się „Gigue“ Veracini'ego, która to część sonaty była szczerze oklaskiwana.

W drugiej części programu usłyszeliśmy „Symfonję hiszpańską“ Lalo, francuskiego kompozytora, który tak szumnie nazwał jeden z swych trzech koncertów skrzypcowych. W całem dziele przebijają charakterystyczne rytmy taneczne, przeważnie „Habanery“, a największą wartością muzyczną wyróżnia się Andante z swoją rozlewną i natchnioną melodją. Artyzm p. Thornberga szczyci się zaletami miękkiej słodyczy tonu, pieszczotliwości w kantylenie, elegancji zarówno w ekspresji jak i w smyczkowaniu i te walory ujawniły się w drugiej i końcowej części programu. Im płytsze były utwory, tem wyższa skala entuzjazmu wśród publiczności — to pewnik, charakteryzujący naszą publiczność koncertową. Ale bo też i p. Thornberg jest prawdziwym artystą w utworach muzycznych. „Taniec andaluzyjski“ Sarasatego i „Rondo z Introdukcją“ Vieuxtempsa, to całe poematy w jego interpretacji.

Akompanjował na fortepjanie p. Zygmunt Taube z dużą muzykalnością i poddaniem się fantazji solisty.

F. Hal.

Pogrzeb ofiar rewolucji rosyjskiej.

Pisma polskie i rosyjskie przynoszą opisy obchodu „święta wolności“, odbytego w całej Rosji w dniu 4 kwietnia. Szczególnie uroczysty przebieg miał ten dzień w Piotrogrodzie z powodu zbiorowego pogrzebu ofiar rewolucji. Był on równocześnie przeglądem rewolucyjnych sił Rosji. Ten nadzwyczajny obraz, stwierdzają dzienniki piotrogrodzkie, jaki można było w dzień pogrzebu obserwować na ulicach Piotrogrodu, to zjednoczenie wszystkich żywiołów społecznych, porządek i to powszechne zdawanie sobie sprawy z wielkości chwili — wszystko to dowodzi poglądowo dojrzałości społeczeństwa rosyjskiego. Cudzoziemcy, bawiący w Piotrogrodzie, stwierdzali jednogłośnie, że nowa Rosja nie tylko się narodziła, ale już zdążyła wznieść trwałe podstawy pod swój przyszły wolny byt polityczny.

Tak brzmi w streszczeniu powszechna opinja o przebiegu uroczystego dnia.

Począwszy już od godz. 8 rano, zdążały ze zbornych punktów pochody w stronę Marsowego Pola. Na rogu Newskiego prospektu i ul. Sadowej, znajdował się punkt koncentracyjny, przez który przeszła wielotysięczna fala głów ludzkich, kierując się na Marsowe Pole. Wspaniały widok przedstawiały sztandary, które płynęły wraz z ludzką falą ku miejscu wiecznego spoczynku ofiar.

Wszędzie pochód otwierały wojska z orkiestrami. Na czele procesji postępował kierownik z białą chorągiewką, służącą, jako znak do rozpoczęcia lub zatrzymania pochodu. Za oddziałami wojskowymi niesiono czerwone trumny, za nimi szły miejscowe komitety Rady delegatów robotniczych i żołnierskich, kolumny robotników, młodzież szkolna i wreszcie przedstawiciele mieszkańców danego rejonu.

Porządek w ciągu całego dnia nie został nigdzie zakłócony.

Silne wrażenie wywierał widok otwartej braterskiej mogiły. Dostęp

był tutaj tylko za biletami dla osób zaproszonych i bliskich krewnych ofiar. Chwilami płacz kobiet i dzieci głuszył dźwięki marsza pogrzebowego.

Około godziny 2 po południu pojawili się nad mogiłą ministrowie: zbliżając się do mogiły obnażyli głowy. Obecni okrążyli ich i rozmawiali z członkami rządu. Przedstawił się naocznie obraz zjednoczenia rządu i narodu.

„Moje serce przepełnione radością — mówił przewodniczący Rady ministrów ks. S. Lwow. — Dni wielkie i długo oczekiwane nareszcie nastały. Stary gmach runął. Nastaje nowe, świetlane życie. Należy natężyć wszystkie siły narodu. Wierzymy wszyscy głęboko w duchowe siły wolnej Rosji, a siły te już się przejawiły. Te ofiary, które obecnie składamy do mogiły, są gwarancją przyszłego szczęścia. Niech świętą będzie ich pamięć!“.

„Pogrzeb dzisiejszy — mówił minister spraw zagranicznych, Milukow — to naoczny przykład tego, czego dokonał wielki naród rosyjski. I przyjaciele i przeciwnicy rewolucji upewnili się dzisiaj w tem, że charakter rosyjskiej rewolucji jest bezkrwawy“.

Obywatelski naczelnik miasta, W. Jurjewicz, wyraził się do dziennikarzy o przebiegu obrzędu pogrzebowego w sposób następujący:

„Dzień pogrzebu, to nietylko wielki dzień rosyjskiej rewolucji, ale wogóle dzień pamiętny dla mieszkańców Piotrogrodu. Udowodnił on, że zarzuty, rozlegające się pod adresem Piotrogrodu, pozbawione są wszelkiej podstawy i że okazaliśmy się zupełnie godnymi obecnej wolności. Trzeba wziąć pod uwagę, że ulicami miasta przeszło w pochodzie około miljona ludzi — zjawisko niezwykłe w dziejach świata. W pochodzie przyjmowali udział żołnierze, robotnicy, szkoły i szeroka publiczność a pomimo to nie było w ciągu całego dnia ani jednego nieszczęśliwego wypadku, ani jednego zaburzenia spokoju. Dniem tym mieszkańcy Piotrogrodu mogą się chlubić“.

Dodać należy, że pochód i cały obrządek pogrzebowy zdjęto kinematograficznie, uwieczniwszy go w ten sposób.

W Kijowie dzień wolności między innemi obchodzono usunięciem potężnego pomnika Stołypina.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8 -go maja:

Wschodnia widownia wojny.

Sytuacja jest niezmieniona.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na froncie pod Arras w dalszym ciągu wzmocniła się walka artylerji.

Odparto krwawo ataki nieprzyjacielskie na park zamkowy w Roeux i stanowiska pomiędzy Fontaine — Riencourt.

W walkach o posiadanie Bullecourt pozostał w posiadaniu przeciwnika południowy skraj wsi.

Dzisiaj rano wojska nasze zdobyły szturmem Fresnoy i utrzymały tę miejscowość, pomimo usiłowań angielskich zmierzających ku jej odzyskaniu. Dotychczas sprowadzono przeszło 200 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na polu bitwy nad Aisne, po gorących i ciężkich zapasach ostatnich dni, miejscami działalność bojowa wczoraj ustała.

Do większych walk w ciągu dnia doszło jeszcze na północy od Craonnelle, gdzie francuzi trudzili się, za pomocą bezskutecznych i obfitujących w straty ataków, odebrać nam stanowiska górzyste pomiędzy Hurtebise — Ferme a Craonne. W żadnym punkcie nie odnieśli oni sukcesu.

W godzinach wieczornych i rannych nastąpiły nieprzyjacielskie natarcia częściowe na wielu punktach frontu od Vauxaillon a Corbeny, które, pomijając nieznaczne sukcesy lokalne francuzów na zachodzie od Craonne, rozchwiały się wobec bohaterskiej obrony.

Pod La Neuville silny ogień artylerii dał początek popołudniu bezskutecznemu atakowi nieprzyjacielskiemu na wzgórze 100 i przyległe rowy nasze.

W Szampanji zwalczały się wzajemnie artylerje ze wzmagającą się gwałtownością.

Zamierzony przez francuzów atak na wzgórze na północy od Prosnes nie zdołał rozwinąć się w naszym ogniu niszczącym. Nieprzyjaciel, który chwilowo wtargnął do pozycji naszych, odrzucony został do swych stanowisk wyjściowych.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemberskiego

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

* * *

Dnia 7 maja nieprzyjaciel stracił 20 latawców. Porucznik Bernert zestrzelił swego 27, a poruczn. v. Richthoven 20 przeciwnika.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa austrjacy i turcy odparli krwawo natarcia nieprzyjacielskie.

Po dwudniowem silnem przygotowaniu przez artylerję nastąpiły wczoraj w łuku Cerny na froncie o szerokości 8 klm. oczekiwane ataki nieprzyjacielskie, które, dzięki znakomitemu zachowaniu się sprzymierzonych wojsk niemieckich i bułgarskich, zostały odparte.

Dzisiaj rano ten sam los spotkał nowe natarcie francuzów, rosjan i włochów.

Na zachodzie od Wardaru i nad jeziorem Doiran artylerja nieprzyjacielska, rozwinęła przekraczającą zwykłą miarę, działalność.

* * *

W miesiącu kwietniu przeciwnik stracił 362 latawce i 29 balonów na uwięzi. Z pośród pierwszych, 299 zestrzelono w walkach w powietrzu. Myśmy utracili 74 latawce i 10 balonów na uwięzi.

Ubiegły miesiąc wykazał, iż niemieckie lotnicze siły zbrojne znajdują się na zupełnej wysokości swego zadania, podczas, gdy nasze środki obronne trudziły się skutecznie bronić ojczyzny przed bezowocnymi atakami nieprzyjaciela za pomocą bomb. Ciężkie walki kwietniowe wymagały najwyższych wysiłków ze strony znajdujących się w polu lotników, balonów na uwięzi i obronnych dział lotniczych. W wielodniowych ścisłych współdziałaniach okazali się oni na wysokości zadania.

Nasze eskadry z bombami zburzyły ważne urządzenia wojskowe. Nasza lotnicza służba wywiadowcza udzieliła kierownictwu pełnych wartości wiadomości. Pełen ofiarności udział lotników naszych na polu walki wspierał w najlepszy sposób walczące ciężko, piechotę i artylerję.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 7 maja. — Wielki sztab generalny donosi 6 maja:

Front zachodni:

W kierunku na Kowel w okolicy Kuchar i Wielicka, oraz w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego w okolicy Zarania (?) i Szelwowa skierował przeciwnik silny ogień artylerji na nasze rowy.

W kierunku Złoczowa, w okolicy Karborowców przeciwnik przeszedł w nocy na 6 maja do ofenzywy. — Straże nieprzyjacielskie zbliżyły się do naszych zasiek z drutu, lecz powitane zostały ogniem naszej artylerji i karabinów maszynowych, poczem cofnęły się do swych rowów wyjściowych.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę przedwcześnie zgasłemu mężowi i ojcu

ś. p. Antoniemu Kowalczykowi

a zwłaszcza ks. proboszczowi Siennickiemu, prezesowi chóru sumowego św. Józefa, p. Wolczyńskiemu, za wypowiedziane słowa pociechy nad mogiłą, oraz Stowarzyszeniom śpiewaczym, składa serdeczne podziękowanie

Żona z córką.

Na pozostałym froncie ogień karabinowy i ożywione wywiady.

Front rumuński i kaukaski:

Ogień karabinowy i przedsięwzięcia patroli.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 8 maja.—Urzędowo donoszą 7 maja w poł:

Wczorajszy wieczór i noc odznaczyły się nowymi kontrnatarciami niemców w okolicy na północnym zachodzie od Toissons i pod Chemin des Dames. Od dnia wczorajszego stwierdziliśmy obecność czterech nowych dywizji.

Bardzo gwałtowne, przygotowane za pomocą silnego ostrzeliwania, kontrataki niemieckie skierowane na stanowiska nasze pod Ferme Roye, na froncie Cerny-Hurtebise i na wzgórzach pod Craonne i Vanclere. Walka, która przybrała ożywiony i zacięty charakter zakończyła się na korzyść naszych wojsk, które wszędzie utrzymały swe stanowiska. Pokonane ogniem naszej ciężkiej artylerji polowej i karabinów maszynowych masy niemieckie poniosły znaczne straty. W ciągu tej walki zwiększyła się liczba wziętych przez nas jeńców, ilość których przekracza obecnie 6 200. Ogólna liczba wziętych przez francuzów jeńców w bitwie, która rozpoczęła się dnia 8 kwietnia, wynosi 29.000.

PARYZ, 8 maja.—Urzędowo donoszą 7 maja wiecz.:

W ciągu dnia nieprzyjaciel nie ponawiał usiłowań swoich około młyna pod Laffaux i Chemin des Dames.

Walka artylerji trwała w dalszym ciągu. Szczególnie pod Hurtebise i w odcinku Craonne. Według zeznań jeńców, wziętych do niewoli w tym odcinku poniosły bardzo ciężkie straty cztery świeże pułki, które brały udział ostatniej nocy w bezowocnych atakach. W rękach naszych pozostało około 100 jeńców, w tem 2 oficerów.

Na pozostałym froncie trwa umiarkowana działalność artylerji.

Wieści z Rosji.

Manifestacje w Petersburgu.

Według „Nieuve Rotterdamsche Courant“, korespondent petersburski „Daily Telegraph“ pisze: Podczas manifestacji, jakie miały miejsce w ubiegły czwartek po południu przed pałacem Taurydzkim, do tłumu manifestantów przyłączył się batalion rezerwowy jednego z pułków finlandzkich. Żołnierze nieśli chorągwie z napisami. „Precz z Milukowem! Precz z zaborcami!“ Przyłączyły się również inne oddziały wojskowe, aż wreszcie zgromadziło się około 15,000 żołnierzy z chorągwiami i odezwami. Przeprowadzono kontrmanifestacje na rzecz rządu. Po północy Milukow wypowiedział do ludności przemowę, o której już donoszono. W dalszym ciągu nocy nastrój ludności stawał się coraz pomyślniejszy dla rządu. Żołnierze byli zdaje się tego przekonania, iż rząd tymczasowy nie może uczynić nic innego, jak tylko ogłosić warunki pokoju oraz, że Niemcy przyjmą je wówczas. Wieczorem grupy robotników udały się do Dumy, niosąc chorągwie, na których widniały napisy, zawierające hasła krańcowych elementów.

W sprawie rolnej.

Z rozporządzenia rządu tymczasowego utworzone będą w całej Rosji prowincjonalne komitety gospodarstwa rolnego z komisją centralną w Petersburgu. Mają one za zadanie zbieranie wszelkich danych w sprawie potrzeb rolnych ludności dla ostatecznego wypracowania powszechnego prawa w sprawach rolnych dla przedstawienia go w konstytuancie. Jednocześnie rząd tymczasowy ponawia odezwę do włościan i do żołnierzy, wzywając ich, aby zechcieli z cierpliwością poczekać na wydanie wyżej wspomnianego prawa przez konstytuantę, powstrzymując się do samowolnego rozwiązywania sprawy agrarnej, dla zaoszczędzenia krajowi ostatecznego zamętu.

Nowe przepisy dla armji rosyjskiej.

Rosyjski minister wojny, Guczkow, wydał d. 18 marca poniższy rozkaz do armji: „Rozkazuję: 1) Nazwa „niżnij czyn“ (szeregowiec) ma być usunięta i zastąpiona przez nazwę „żołnierz“ („sołdat“). 2) Znosi się tytułowanie, zamiast którego należy używać w rozmowie wyrazów: „pan generał“, „pan pułkownik“, „pan lekarz“, „pan urzędnik“, „pan płatniczy“, „pan podoficer“, „pan plutonowy“ i t. d. 3) Do wszystkich żołnierzy na służbie i poza służbą należy mówić „panie“ (po rosyjsku „wy“). 4) Znieść wszelkie ograniczenia dla żołnierzy, wskazane w §§ 99, 100, 101, 102 i 104 regulaminu służby wojskowej, a mianowicie: zakaz palenia tytuniu przez żołnierzy na ulicach i w lokalach publicznych zakaz uczęszczania do klubów i na zebrania, zakaz jazdy wewnątrz wagonów tramwajowych, zakaz należenia do związków i stowarzyszeń politycznych i t. d. Polecam naczelnemu kierownictwu generalnego sztabu niezwłocznie przystąpić do poczynienia zmian, według brzmienia rozkazu powyższego, w odpowiednich przepisach regulaminu wojskowego. Temuż kierownictwu polecam usuwać wszelkie wątpliwości i nieporozumienia, które mogłyby powstać przy stosowaniu tego rozkazu. Rozkaz niniejszy należy odczytać we wszystkich kompanjach (rotach), szwadronach, secinach, bateriach, komendach polowych, garnizonowych“. Rozkaz powyższy był wydany i podpisany w biurze naczelnego kierownictwa generalnego sztabu.

Oświadczenie generała Aleksiejewa.

Londyński „Times“ dowiaduje się z Petersburga, że gen. Aleksiejew w ubiegły czwartek po dokonaniu inspekcji frontu północnego wyraził się bardzo ostro przeciw pokojowi bez aneksji i bez odszkodowania, co wśród wojska uważane by było za pokój sromotny.

Aleksiejew zapowiada w najbliższej przyszłości wielkie bitwy na froncie rosyjskim.

Telegramy.

Nowe oświadczenie Rosji.

PETERSBURG, 8.5.—Wobec wątpliwości, jakie wywołała nota ministra spraw wewnętrznych, do której dołączono wyjaśnienie Rządu Tymczasowego z dnia 9-go kwietnia o celach wojny, Rząd Tymczasowy uważa za niezbędne zaznaczyć co następuje:

1. Nota była przedmiotem długich i szczegółowych badań przez Rząd Tymczasowy i przez cały gabinet jednomyślnie została przyjęta.

2. Jasne jest, że mówiąc o zwycięstwie stanowczym, nota ma na uwadze rozwiązanie kwestii, zaznaczonych w oświadczeniu z 9 kwietnia, w słowach następujących: „Rząd poczytuje sobie za obowiązek dziś już oświadczyć, że cele wolnej Rosji nie opierają się na zawładnięciu innemi narodami, lub na zdobywaniu ich posiadłości, ani też zajmowaniu cudzych terytorjów, lecz na zabezpie-

czeniu pokoju trwałego na podstawie swobodnego rozwoju narodów. Rząd rosyjski swojej mocy państwowej na zewnątrz nie pragnie wzmacniać kosztem innych narodów i nie ma na celu bynajmniej niczyjego ujarzmienia lub poniżenia.

3. Pod wyrazami „ustanowienie gwarancji“ (sanctions des garanties) Rząd Tymczasowy rozumiał ograniczenie uzbrojeń, międzynarodowe sądy rozjemcze i t. d.

Powyższe wyjaśnienie doręczone będzie ambasadorom państw zagranicznych przez ministra spraw zagranicznych.

O pokój europejski...

BERLIN.— Z Kopenhagi donoszą pod datą 3 b. m.: Według „Svenska Dagbladet“ oświadczyć miał Huysmans, że socjalno-demokratyczna konferencja w Sztokholmie będzie trwała dopóty, dopóki nie będzie zawarty pokój. Jest on przekonany, że Belgja przyśle swoich przedstawicieli, i że także Anglja nie będzie przeszkadzała pracom konferencji, gdyż musi zrozumieć, że zadaniem konferencji nie jest działanie w sprawie pokoju niemieckiego, lecz w sprawie pokoju europejskiego. Anglja musi też zaniechać zapowiedzianej na czas po zawarciu pokoju wojny ekonomicznej, albowiem tego rodzaju „powojenna“ wojna ekonomiczna oddziałałaby niszczycielsko na małe państwa neutralne.

Kozacy przeciw demonstracjom.

PETERSBURG, 6.5. Ag. Reutera donosi, że na posiedzeniu rady kozaków powzięto rezolucje, że wszelkie orężne, a nawet niezbrojne demonstracje, skierowane przeciwko rządowi tymczasowemu uważane będą za zdradę ruchu wolnościowego w Rosji.

Ustąpienie gen. Ruzskija.

BAZYLEA 8.5. Ag. Havasa donosi, iż na miejsce gen. Ruzskija, głównodowodzącym nad armją północną został mianowany gen. Dragomirow.

Ofiary wśród ludności cywilnej.

BERLIN, 8.5. — „Kreuzzeitung“ donosi, iż liczba zabitych i rannych, wskutek nieprzyjacielskich ataków lotniczych, mieszkańców okupowanych terenów Francji i Belgji, w kwietniu 1917 r. znacznie wzrosła. Poniosło mianowicie śmierć 17 mężczyzn, 16 kobiet, 10 dzieci, zaś odniosło rany 15 mężczyzn, 30 kobiet i 22 dzieci.

Według „Gazette des Ardennes“ w ciągu ostatnich 20 miesięcy ofiarą pocisków angielskich i francuskich padło 2824 spokojnych mieszkańców francuskich i belgijskich, obsadzonych przez niemców terenów.

Odezwa króla angielskiego.

BERLIN. — Jak donoszą z Londynu, król Jerzy ogłosił uroczystą odezwę do ludu, wzywającą usilnie do jaknajwiększej oszczędności i wstrzemięźliwości w używaniu zboża. Spożywanie chleba powinno być zmniejszone w rodzinach przynajmniej o czwartą część, używania mąki do innych celów, jak wypiek chleba, należy zaniechać zupełnie, a przynajmniej ograniczyć je do rozmiarów możliwie najmniejszych. Odezwa wzywa wreszcie osoby, posiadające konie aby zaniechały żywienia ich owsem lub innem ziarnem, z wyjątkiem koni rozpłodowych potrzebnych dla kraju.

Odezwa powyższa ma być odczytywana z kazalnic w całej Anglji podczas nabożeństw w najbliższe cztery niedziele.

Brazylja z pomocą Stanom Zjednoczonym.

RIO DE JANEIRO, 8.5. Agencja Havasa donosi: Podstawą programu nowego ministra spraw zewnętrznych Pecanha'y będzie całkowita i możliwie energiczna współpraca po stronie Stanów Zjednoczonych. Wobec braku wojskowych środków mocarstwowych Brazylja odda do dyspozycji Stanów Zjednoczonych wszystkie przedmioty wytwórczości narodowej. Stany Zjednoczone mogą też liczyć na wszelkie środki, nadające się do ich przedsięwzięcia, o ile one w dalszym biegu wydarzeń okażą się nieodzownie koniecznemi w interesie wspólnej sprawy. Obecnie stanowisko Brazylji przynosi ze sobą, oczywiście, odwołanie deklaracji o neutralności z dnia 20 kwietnia.

Wojny będą istnieć.

BERLIN, 8.5. — W Reichstagu podczas obrad nad etatem wojskowym minister wojny, Stein, oświadczył: Nie żywię nadziei, by po wojnie przyszło do pokoju narodów. Dopóki interesa państw krzyżują się, dopóty będą istniały wojny. Widoki trwałego pokoju obecnie nie są wielkie, skoro dwa narody, które dotąd o tem nie myślały, tworzą wielkie armje. Mam obowiązek zabezpieczyć się także po wojnie, by utrzymać dla następnych pokoleń to, cośmy wywalczyli. W dalszym ciągu obrad szef urzędu wojennego, Groener, bronił swej odezwy, wydanej w dniu 1 maja do robotników i oświadczył: Między wojskiem w kraju a wojskiem w polu nie śmie nikt stawać wpoprzek. Odtąd aż do końca wojny wśród robotników panować musi bezwarunkowo spokój. Odezwa była konieczną, ponieważ naród niemiecki znajdował się na rozdrożu, a droga ta prowadziła do klęski.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili.)

Przywrócenie dobrych stosunków w Grecji.

ATENY, 8.5. W.A.T. — Ag. Havasa donosi, że nowy gabinet grecki obwieścił w pismach, iż zadania jego polegać będą na wznowieniu przyjaznych stosunków pomiędzy Grecją a państwami koalicji. Lambros oświadczył w „Akropolis“, iż zastrzega sobie aby koalicję nie spotkało rozczarowanie. Jest on zadowolony, że zachował dla kraju armję i uchronił honor narodowy.

O bombę, rzuconą na Zierksee.

HAGA, 8.5. W.A.T. — Biuro korespondencyjne donosi: — Urzędowo. Przeprowadzone przez władze wojskowe śledztwo wykazało, że bomba rzucona z aeroplanu na miasto Zierksee w dn. 30 kwietnia była pochodzenia angielskiego. Rezultat dochodzenia przez angielskiego attachée marynarki został przesłany za pośrednictwem posła do Londynu, w celu zasięgnięcia informacji, czy aparat ten należał do angielskich sił wojennych. Rząd angielski przeprowadzi w tej sprawie ścisłe dochodzenie.

Minerzy amerykańscy na front zachodni.

WASZYNGTON, 8.5. W. A. T. — Agencja Reutera donosi: Departament wojny opublikował zakaz o zorganizowaniu kompanii minerskich, które możliwie jaknajwcześniej mają być wysłane na front francuski.

Szczęśliwa Ameryka.

ROTTERDAM. 8.5. W. A. T. — Według „Daily Telegrah'u“ komisja statystyczna amerykańskiej izby handlowej zakomunikowała, iż Stany Zjednoczone są w możności pokryć własne zapotrzebowania artykułów żywności, — trudności polegają jedynie na transportowaniu tychże.

Zakład Leczniczy D-ra A. Kmity
Warszawa. ulica Nowowiejska № 9

Kursy handlowe - Stanisława Lipińskiego - Piotrkowska 157.

Letni kurs wykładów buchalterji i arytmetyki handlowej rozpoczyna się **16 maja**

Kancelarja kursów otwarta od 6-ej do 8-ej wieczorem prócz sobót i niedziel.

SZKOŁA TECHNICZNA
w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ch klas szkół średnich, przyroda i geografja, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdawaniu odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelarja między 3 — 7 codziennie.

W nocy z 6 na 7 maja **okradziono pralnię chemiczną - Wawrzyńca Durczyńskiego -** przy ulicy Brzezińskiej № 5, na sumę 1000 rubli w męskiej i damskiej garderobie. Ostrzega się przed nabyciem takowych. 2

6-te Łódzkie Tow. Pożyczkowo - - Oszczędnościowe

zawiadamia, że w dniu 11 maja 1917 roku o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu własnym (PRZEJAZD 14)

Ogólne Zebranie Reprezentantów.

Zebranie to, jako zwołane w trzecim terminie, odbędzie się bez względu na ilość przybyłych osób.

PENSJONAT GOLDBERGA

przy 2-gim przystanku KAL kolei elektrycznej podjazdowej Łódź—Aleksandrów. Przyjmuje się zapisy. Informacje tamże na miejscu. 1

NASIONA wszelkie **w czystych odmianach**

tylko jeszcze w składach **L. Jasińskiego** w Łodzi — **Andrzeja 10 i w Łęczycy**

OGŁOSZENIA DROBNE.

A!A!A!A!A! Meble olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116 I piętro front. 10

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199—7.

Adam Kołodziejczyk zgubił paszport niemiecki, wydany w gminie Kąpin, powiat Łowicki.

Bronisława Majtas zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Jan Tomicki zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Meble stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23. stolarnia

Najtańsze źródło! Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewiotu, Bostonu. Alpagi, odcinki kolorowej satyny na damskie płaszcze i kostjumy, towar na męskie i damskie ubrania i okrycia. (czarny z białą kratką i inne) różne cajgi, towar na bluzki, barchany letnie i zimowe. Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny stałe.

Marjanna Dąbrowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Ochroniarka poszukuje posady do dzieci na wsi, lub w mieście ze skromnymi wymaganiami. Oferty proszę składać w adm. N. K. Łódzkiego (dla ochroniarki.)

Pompka angielska ze szlauchem do sprzedania. Nowo Cegielniana № 4 u gospodarza.

Rozsada: kapusta, brukiew i inne, w najlepszych odmianach do sprzedania. Widzewska № 151 wejście z Pustej.

Regina Freimowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Roman Jaworski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Stróż potrzebny Nowo Cegielniana № 4

Salomon Seibert zgubił paszport niemiecki wydany w Warszawie.

Zdolne panny podręczne i uczenice potrzebne zaraz. Pracownia sukien „Emden“ Zachodnia № 33.

Zakład felczerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Pabjanic ul. Zamkowa № 30 3

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu — **m. 15.50** półr. **m. 7.80**, kwart. — **m. 4.50** miesięcz — **m. 1.50**

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie **marek 20** półr — **m. 10**, kwart.— **m. 5.25**, mies.— **m. 1.75**

Zagranicą: w Niemczech rocznie—**mk. 24**, półr.—**mk. 12**, kwart.—**mk. 6**, mies.—**mk. 2.**

W Austrji: rocznie—**kor. 30**, półr.—**kor. 15**, kwartalnie—**kor. 7.50**, mies.—**kor. 2.50**

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,
otwarta od 8-ej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.

Reklamy: za telegramami **fen 60** za wiersz petit. 1 łam

Nekrologja: za wiersz. pet. 1 łam. **75 fen.**

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam. **35 fen.**

Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie najmniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po **m. 10** od tysiąca

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37